

Sygnatura akt *IC 16/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Legnica, dnia 2 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy I Wydział Cywilny w następującym składzie:

**Przewodniczący: SSO Adam Mika**

**Protokolant: sekretarka Aneta Staniecka**

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2017 r. w Legnicy

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko A. M. (1)

### **o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

I. oddała powództwo;

II. nakazuje powódce D. K., aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) kwotę 1.000,00 złotych tytułem nieuiszczonych w sprawie wydatków, tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych Sądu;

III. pozostałymi nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa;

IV. zasądza od powódki D. K. na rzecz pozwanego A. M. (1) kwotę 2.760,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. przyznaje adwokat M. K. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Legnicy) wynagrodzenie w kwocie 2.760,00 złotych, powiększone o stawkę podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

**Sygn. akt IC 16/14**

## UZASADNIENIE

Powódka D. K., po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, wniosła o zasądzenie od pozwanego A. M. (1) na jej rzecz kwoty 13.561,84 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 26.438,16 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia poprzez umieszczenie w gazecie o zasięgu lokalnym (...) oświadczenia o treści „przepraszam Panią D. K. za bezpodstawne szkalowanie jej dobrego imienia przed członkami wspólnoty (...) w G., manipulowanie jej życiem oraz brak pomocy w rozwiązaniu jej trudnej sytuacji życiowej” oraz odczytanie tegoż oświadczenia publicznie podczas spotkań w pięciu (...) zborach (...), a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że jest członkiem wspólnoty (...). W zborze, do którego należała pozwany pełnił funkcję Brata Starszego. Początkowo powódka czuła się akceptowana przez innych członków zboru. W 1984 r. Bracia Starsi zmusili powódkę, by przeprowadziła się do teściów, aby uratować małżeństwo. W 1993 r. mąż powódki złożył pozew o rozwód, a powódka namawiana była do kontynuowania małżeństwa. Gdy postanowiła wyrazić zgodę na rozwód została naznaczona przez grono Braci Starszych, tj. publicznie, w obecności innych członków wspólnoty odczytano list, w którym potępiono jej zachowanie jako niezgodne z zasadami wiary. W 1995 r. powódka rozwiodła się z mężem, zaś po ogłoszeniu wyroku powódka została wykluczona, z czym nie mogła się pogodzić.

W 2003 r. powódka powróciła do zboru, jednak zależało jej na wyjaśnieniu przyczyn wykluczenia. Sytuacja między stronami nie uległa poprawie. W wyniku konfliktu pozwany odebrał powódce publicznie prawo głosu.

Powódka próbowała rozmawiać z Braciami Starszymi, prosiła też o interwencję Zarząd Związku (...) i Traktatowe Zarejestrowany (...) Biuro Oddziału w N., pełniącego funkcję nadrzędną nad zbozem w G..

Z powodu odebrania jej prawa głosu na zebraniu Wspólnoty przez pozwanego podjęła decyzję o przeniesieniu do innego Zboru prowadzonego przez innych Braci Starszych. Tam poczuła się doceniona, odżyła i chętnie uczestniczyła w spotkaniach. W sierpniu 2011 r. powódka zabrała głos wyrażając swój pogląd na temat tego, że nie wszyscy Bracia Starsi kierują się zasadami Biblii. Na następnym spotkaniu (trzy dni później) powódka nie była już dopuszczona do głosu. Po zebraniu P. P. poprosił powódkę na rozmowę, w której uczestniczył K. S.. Powódka została poinformowana, że z powodu jej bulwersujących wypowiedzi zostaje odebrane jej prawo głosu na zebraniach.

W kwietniu 2010 r. powódka napisała list do Biura Głównego w N., iż nie chce utrzymywać kontaktów z braćmi, którzy jej nie szanują i lekceważą jej odczucia i punkt widzenia w osobistych sprawach oraz lekceważą rady i wskazówki z Biblii, a także dopóki zło, które zostało jej wyrządzone nie zostanie naprawione. W odpowiedzi otrzymała list z przeprosinami, jednak nie pociągnięto do odpowiedzialności pozwanego, który wyrządził jej krzywdy moralne, materialne i doprowadził do jej choroby. Dodatkowo pozwany nie udzielił odpowiedzi na żaden z listów ani wiadomości sms, które do niego napisała, co bardzo ją zabolowało.

Powódka napisała skargę do Biura Głównego w B.. Odpowiedź przyszła z Biura Głównego w N. po czterech miesiącach, i wynikało z niej, że nic nie mogą zrobić w jej sprawie. Powódka popadła w ciężką depresję. Członkowie zboru naciskali na powódkę, by nie wracała do sprawy i starała się o wszystkim zapomnieć. Powódka nalegała, by konflikt rozwiązano zgodnie z zasadami Bożymi, ponieważ posiadała informację, że również inne osoby pisały skargi na zachowanie pozwanego do Biura Głównego w N..

Powódka podała, że była wielokrotnie upokarzana przez pozwanego, który publicznie wypowiadał się na jej temat twierdząc, że jest osobą wybuchową, konfliktową. Próby wyjaśniania jej sytuacji traktował jako przejaw agresji i niesubordynacji. Publicznie wypowiadał się na temat jej zdrowia psychicznego. Pozwany zabraniał innym członkom zboru spotykać się i rozmawiać z powódką. Takie zachowania doprowadziły do rozstroju jej zdrowia. W 2012 r. powódka złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania psychicznego przez Braci Starszych, jednak z powodu braków znamion ustawowych postępowanie umorzono. Pozwany naruszył dobra osobiste powódki tj. jej godność, dobre imię, a w konsekwencji doprowadził do utraty zdrowia. Czuje się wykluczona ze społeczeństwa, naznaczona przez wspólnotę religijną, do której należy. Powódka stoi na stanowisku, że pozwany ponosi odpowiedzialność za naruszenie jej dóbr osobistych.

W kwestii żądanego odszkodowania powódka wskazała, że jest ono uzasadnione szkodą jaka powstała w jej majątku w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych przez pozwanego. Zachowanie pozwanego skutkowało nie tylko powstaniem uszczerbku na zdrowiu psychicznym, ale koniecznością poniesienia wydatków związanych między innymi z wizytami lekarskimi, zakupem leków, specjalistycznego materaca i poduszki, okularów, zakupu paliwa na dojazdy do lekarzy, a także na zgromadzenia, na które nie zabierano jej autobusem wynajętym dla pozostałych członków organizacji, laptopa. Koszty te opiewają łącznie na kwotę 8.541,16 zł.

Ponadto powódka domaga się również odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za okres od stycznia 2011 do grudnia 2013 r. Uwzględniając wysokość renty otrzymywanej przez powódkę w tym okresie oraz wysokość minimalnego wynagrodzenia w latach 2011 – 2013 wyliczyła, że jest to kwota 17.897 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że w żadnej sytuacji nie naruszył jakichkolwiek dóbr osobistych powódki. Strony znają się osobiście od około 20 lat i zawsze życzliwie się odnosił do powódki. Żadne z działań pozwanego nie były bezprawne, ani nie godziły w dobra osobiste powódki. Pozwany nigdy nie wypowiadał się publicznie na temat życia rodzinnego powódki bądź jej osobowości. Informacje na ten temat były rozpowszechniane przez samą powódkę. Podkreślił iż Prokuratura Rejonowa w działaniach pozwanego nie doszukała się znamion przestępstwa, a postępowanie zostało prawomocnie umorzone. Okoliczności, na które powołuje się powódka związane z jej oceną moralną oraz przebieg nabożeństw są kwestiami, które znajdują się poza

kognicją sądu powszechnego. Podkreślił, iż w czasie tzw. naznaczenia powódki w 1993 r. pozwany nie był członkiem zboru, do którego należała powódka. Powódka – w jego ocenie - nie wykazała jakie zdarzenia konkretnie stanowiły naruszenie jej dóbr osobistych, a także jakich dóbr oraz nie udowodniła, by jej problemy zdrowotne wynikały z działań pozwanego.

W piśmie z dnia 30 września 2016 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dotyczących zdarzeń sprzed 2011 r.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka jest członkiem wspólnoty (...). Pozwany pełni rolę Starszego, tj. odpowiednika osoby duchownej w jednym ze Zborów (...) w G.. Jest również koordynatorem grona starszych, który zajmuje się organizowaniem ich pracy. Nie podejmuje samodzielnych decyzji, a jedynie zatwierdza te podjęte przez Grono Starszych i Komitet Sądowniczy. Jednostką organizacyjną sprawującą nadzór na terenie kraju nad Zborami jest Oddział.

### **Dowód:**

- zeznania świadka P. B., k. 783-785,
- zeznania świadka K. S., k. 854 – 855.

W latach 90. pomiędzy powódką i jej mężem i teściami narastał konflikt. Mąż powódki nadużywał alkoholu, a teściowie źle ją traktowali. Z tego powodu powódka zwracała się z prośbą o pomoc do pozwanego oraz do innych członków wspólnoty. Bracia Starsi w zborze namawiali powódkę, aby próbowała ratować swoje małżeństwo i nie zgadzała się na rozwód. Wywierali na niej presję wskazując, iż jako chrześcijanka powinna być poddana mężowi i teściowi.

W 1993 r. mąż powódki złożył pozew o rozwód i wówczas powódka została „naznaczona”, tj. publicznie potępiona przez Starszych Braci. Powódka napisała skargę do pozwanego, na którą nie zareagował. Zwracała się również do Biura Oddziału w N.. W liście z dnia 30 czerwca 1994 r. skierowała prośbę o wyjaśnienie jej sprawy dotyczącej naznaczenia, bowiem w jej ocenie było ono niesłuszne. Wskazała, że decyzję o rozwodzie podjął mąż. Starła się rozwiązać problem – czytała fachową literaturę, słuchała rad osób znających jej sytuację.

W 1995 r. Sąd rozwiązał małżeństwo powódki z jej mężem przez rozwód bez orzekania o winie. W dniu 12 marca 1995 r. (10 dni po ogłoszeniu wyroku w sprawie rozwodowej) powódka została wykluczona ze zboru po dwóch spotkaniach komitetu sądowniczego, którego członkiem był pozwany. Odwoływała się od tej decyzji, jednak została ona utrzymana w mocy.

### **Dowód:**

- korespondencja prowadzona przez powódkę z pozwanym oraz innymi organami Wspólnoty, k. 34-38, k. 160-209, k. 273- 344, k. 354-375,
- przesłuchanie powódki, k. 889-892,
- przesłuchanie pozwanego, k. 882-893, k. 910-913.

Problemy małżeńskie powódki miały pośredni związek z usunięciem jej ze wspólnoty. Powódka i jej teść angażowali innych członków zboru w konflikty dotyczące ich prywatnych spraw. Każda ze stron starała się przekonać współwyznawców do swojej racji. Tym zachowaniem burzyli pokój w zborze.

### **Dowód:**

- przesłuchanie pozwanego, k. 910-913.

Zasadą jest, że po wykluczeniu danej osoby, inni członkowie wspólnoty zrywają z nią kontakty. Powódka nie mogła pogodzić się z decyzją o wykluczeniu. Jej stan psychiczny uległ załamaniu i spędziła około 3 miesiące w szpitalu psychiatrycznym. Powódka kierowała liczne listy do innych członków wspólnoty, braci starszych, w tym pozwanego, a także do organów nadrzędnych. Domagała się między innymi uznania swoich racji oraz przeproszenia przez pozwanego. Listy kierowane przez powódkę do pozwanego pozostawały bez odpowiedzi. Bracia Starsi informowali powódkę, że mogą ją przyłączyć ponownie do organizacji, ale warunkiem jest okazanie skruchy i złożenie przez nią prośby o przyłączenie. Powódka nie wyraziła na to zgody. Domagała się przyznania do winy przez pozwanego.

W okresie kiedy powódka była wykluczona pozwany pełnił funkcję nadzorcy miasta w sprawach organizacyjnych. Nie miał jednak uprawnień do ingerowania w działania poszczególnych zborów.

**Dowód:**

- korespondencja prowadzona przez powódkę z pozwanym oraz innymi organami Wspólnoty, k. 34-38, k. 160-209, k. 273- 344, k. 354-375,
- zeznania świadka U. W., k. 428,
- Zeznania świadka J. K., k. 428-429,
- zeznania świadka J. S., k. 430- 431,
- zeznania świadka M. W., k. 662-664,
- przesłuchanie powódki, k. 889-892.

W 2003 r. starsi zboru tworzący komitet sędowniczy przychylił się do sugestii (...) w N. i podjęli decyzję o przyłączeniu powódki do społeczności bez jej pisemnej prośby. Dodatkowo pozwany ogłosił na zebraniu, że powódka nigdy nie przestała być (...). Powódka po powrocie bardzo aktywnie angażowała się w działalność wspólnoty i była dobrze przygotowana do zebrań. Cieszyła się dobrą opinią, a do 2012 r. pełniła funkcję pioniera.

Z czasem powódka zaczęła powracać do sytuacji, które miały miejsce w przeszłości. Chciała wyjaśnić kwestię jej wykluczenia. Domagała się uznania błędów i przeprosin. Oprócz Braci Starszych w Zborze zwracała się także o pomoc do nadzorcy O. i Obwodu, a także do Biura w N..

W 2008 r. powódka otrzymała list z (...), z którego treści wynikało, że jako przeprosiny powinna traktować jej ponowne przyłączenie do Wspólnoty oraz publiczne ogłoszenie, że nigdy nie przestała być (...). W liście z dnia 29 kwietnia 2010 r. powódka została przez (...) przeproszona za przykrości i ból, które sprawiły działania podjęte wobec niej w przeszłości. W trakcie spotkania, które odbyło się w styczniu 2011 r. w mieszkaniu powódki pozwany i syn powódki - P. K. przeprosili ją za wydarzenia związane z jej naznaczeniem. Nie było to jednak dla powódki wystarczające i nadal domagała się rozwiązania konfliktu i publicznych przeprosin ze strony pozwanego.

**Dowód:**

- korespondencja prowadzona przez powódkę z pozwanym oraz innymi organami Wspólnoty, k. 34-38,
- zeznania świadka P. K., k. 856-858,
- zeznania świadka W. G., k. 858-860,
- przesłuchanie pozwanego, k. 882-893, k. 910-913.

Zbory (...) odbywają regularne zebrania. Program zebrania jest ustalany centralnie. Uczestnicy mogą wypowiadać się w miarę swobodnie, bez poruszania spraw osobistych. W trakcie zebrania prowadzący wybiera spośród osób, które

się zgłoszą te, które zabierają głos. Nie ma możliwości, aby wszyscy zainteresowani na jednym zebraniu mieli taką możliwość. Z zebrania mieli odnieść korzyści wszyscy, a nie tylko poszczególne osoby.

Pozwany udzielał powódce głosu w czasie zebrań, jednak powódka zaczynała mówić o swoich uczuciach, odbiegając od tematu zebrania i wtedy pozwany przerywał jej wypowiedzi, w związku z czym powódka czuła się urażona.

W grudniu 2010 r. powódka, będąc w złej kondycji psychicznej, pojechała na zebranie, którego tematem było „jak okazywać szacunek współbraciom?”. Zgłaszała się kilka razy, jednak pozwany nie udzielił jej głosu. W związku z zachowaniami pozwanego powódka poczuła się dotknięta i urażona do tego stopnia, że przestała uczęszczać na zebrania.

W 2011 r. powódka zaczęła brać udział w spotkaniach innego zboru, który spotykał się na tej samej Sali. Jej zachowanie jednak nie uległo zmianie. W trakcie zebrań poruszała kwestię dotyczące jej prywatnych problemów, a wypowiedzi powódki odbiegały od zaplanowanych tematów. Zachowanie powódki burzyło spokój, a niektórzy uczestnicy zebrania czuli się zbulwersowani tym, że są wciągami w osobiste i intymne sprawy. Z tego powodu powódka została poinformowana, że nie będzie miała udzielanego głosu. Pozwany nie miał wpływu na decyzję, którą podjęli Bracia Starsi w nowym Zborze. Powódka obwiniała jednak za nią pozwanego, który pełnił funkcję koordynatora. Powódka uczęszczała także na zebrania do zboru w Ż., gdzie w 2013 r. też została pozbawiona głosu. Pozwany nie kontaktował się w sprawie powódki z żadnym członkiem Zboru w Ż..

#### ***Dowód:***

- zeznania świadka R. B., k. 430,
- zeznania świadka E. G., k. 833-834,
- zeznania świadka K. S., k. 854 – 855,
- zeznania świadka P. K., k. 856-858.

Powódka skierowała list do pozwanego, N. i do Biura Głównego w B. z informacją, że w przypadku nierozwiązania problemu skieruje sprawę do prokuratury. W okresie od czerwca 2011 r. do września 2011 r. powódka sporządziła list adresowany do Braci Starszych Zboru (...), w którym opisywała swoją historię i uczucia. Powódka oczekiwała od pozwanego przeprosin i zmiany stanowiska w stosunku do jej osoby. Czuła się skrzywdzona i lekceważona. W treści licznej korespondencji kierowanej do różnych członków i organów Zboru powracała do zdarzeń z lat. 90. Powódka skarżyła się innym członkom Wspólnoty, również w innych Zborach na zachowanie pozwanego. O swoim konflikcie z pozwanym informowała także inne, bliskie jej osoby. Zarzucała pozwanemu manipulację, naciski oraz sposób postępowania niezgodny z zasadami wiary. Miała również pretensje o powody jej wykluczenia.

#### ***Dowód:***

- korespondencja prowadzona przez powódkę z pozwanym oraz innymi organami Wspólnoty, k. 34-38, k. 160-209, k. 273- 344, k. 354-375,
- zeznania świadka U. W., k. 428,
- zeznania świadka J. K., k. 428-429,
- zeznania świadka M. Z., k. 429 - 430,
- zeznania świadka J. S., k. 430- 431,
- zeznania świadka M. W., k. 662-664,

- zeznania świadka A. S., k. 782-783,
- zeznania świadka P. B., k. 783-785,
- zeznania świadka S. C., k. 832-833
- zeznania świadka B. H., k. 834-835,
- zeznania świadka J. Z., k. 855-856.

W 2012 r. w gazecie (...) ukazał się artykuł dotyczący zachowania członków zboru w stosunku do powódki. Opisywał historię konfliktu powódki z Braćmi Starszymi ze Zboru.

***Dowód:***

- kopia artykułu z Gazety (...), k. 267.

Trwający konflikt i zachowanie powódki doprowadziło do tego, że wiele osób unikało z nią kontaktów. Powódce odmówiono możliwości skorzystania z dojazdu wynajętym autokarem na zjazd w Z.. Taką decyzję podjęli Starsi Zboru, ze względu na skargi różnych osób na zachowanie powódki podczas poprzednich wyjazdów. Pozwany jechał wówczas swoim prywatnym samochodem i nie brał udziału w organizacji autokaru.

***Dowód:***

- zeznania świadka A. S., k. 782-783
- zeznania świadka P. K., k. 856-858,
- przesłuchanie powódki, k. 889-892,
- przesłuchanie pozwanego, k. 882-893, k. 910-913.

Pozwany z nikim nie rozmawiał na temat powódki, z wyjątkiem innych osób pełniących również funkcję Starszego, z którymi omawiał różne sprawy dotyczące zboru. Pozwany nigdy publicznie nie omawiał swojego konfliktu z powódką, ani w żaden sposób nie wypowiadał się na jej temat. W większym gronie zawsze zwracał się z życzliwością do powódki. Nie spotkała się z opryskliwością, czy obelżywymi słowami ze strony pozwanego. Zdarzało się, że podczas spotkań w gronie Starszych pozwany, w nawiązaniu do listów wysyłanych przez powódkę mówił, że jest buntownicza, sieje ferment i stwarza problemy.

***Dowód:***

- zeznania świadka P. K., k. 856-858,
- zeznania świadka W. G., k. 858-860.

Odpowiedzią na listy kierowane do Oddziału zajmuje się odpowiedni dział, który zwraca uwagę jakimi zasadami biblijnymi powinno się kierować. Rozwiązywaniem konfliktów zajmują się Starsi w Zborze, a jeśli dotyczy on bezpośrednio jednego z nich to decyzje podejmuje pozostali. Istnieje możliwość powołania komitetu specjalnego spośród Starszych z danego terenu, jeśli coś złego dzieje się w Zborze. Sprawą konfliktu między stronami zajmowały się różne osoby, jednak członkowie Oddziału uznali, że nie ma potrzeby zwoływania komitetu.

***Dowód:***

- zeznania świadka P. B., k. 783-785

Powódka od 1989 r. jest leczona psychiatrycznie. Była wielokrotnie hospitalizowana z tego powodu, początkowo z rozpoznaniem zaburzeń lękowych, a od 2002 r. nawracających zaburzeń depresyjnych. W 2009 r. rozpoznano epizod maniakalny w przebiegu zaburzenia afektywnego dwubiegunowego. Powódka objęta była terapią psychologiczną. Od 2010 r. Uczestniczyła w zajęciach dla kobiet doświadczających przemocy w (...) w G.. Leczyła się też z powodu zaburzeń depresyjnych. Rozpoznano u niej zaburzenia osobowości, łagodne zaburzenia procesów poznawczych i zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Powódka cierpi na zaburzenia osobowości typu mieszanego. Dominuje u niej poczucie krzywdy, złości i rozpacz, które mają tendencję do wyolbrzymiania.

***Dowód:***

- notatka służbowa z dnia 27 stycznia 2013 r., k. 13,
- dokumentacja medyczna powódki, k. 15 –30, k. 235, k. 240-248,
- zeznania świadka M. Z., k. 429 -430.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 grudnia 2010 r. powódka została uznana za częściowo niezdolną do pracy do 31 grudnia 2015 r. Posiada orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

***Dowód:***

- orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 30 grudnia 2010 r., k. 41,
- orzeczenie z dnia 29 marca 2013 r., k. 49.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2013 r. Komenda Powiatowa Policji w G., na skutek zawiadomienia złożonego przez powódkę, wszczęła dochodzenie o przestępstwo określone w art. 194 k.k. Postanowieniem z dnia 20 września 2013 r. Prokuratura Rejonowa w G. umorzyła dochodzenie w sprawie podejrzenia ograniczania w Zborze (...) D. K. w przysługujących jej prawach ze względu na jej przynależność wyznaniową z uwagi na brak znamion dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

***Dowód:***

- akta sprawy o sygn. 1 Ds. 339/13.

***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wymagał rozważenia podniesiony w sprawie zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Roszczenia te bowiem powódka wywodziła z faktu naruszenia dóbr osobistych w odniesieniu do zdarzeń jakie miały miejsce od 1993 r.

Kwestię przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje obecnie w art. 442<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powyższy przepis został wprowadzony do kodeksu cywilnego na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2007, Nr 80, poz. 538), która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r. Ta sama ustawa uchyliła zarazem poprzednio obowiązujący przepis art. 442 k.c., który również ustanawiał trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, liczony od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Mając na uwadze treść sformułowanych przez powódkę zarzutów odnośnie postępowania pozwanego należało stwierdzić, że powódka zdawała sobie sprawę, co naruszało jej dobra osobiste i kto jest za nie odpowiedzialny. Skoro zaś powódka wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie w dniu 14 stycznia 2014 r., podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powódki należało uznać za częściowo uzasadniony. Należy jednak podkreślić, że art. 24 § 1 k.c. zapewnia osobie, której dobro osobiste zostało naruszone lub też tylko zagrożone, zarówno roszczenia majątkowe jak i niemajątkowe, zaś cywilnoprawne roszczenia niemajątkowe nie ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c. a contrario). Przedawnieniu ulegają jedynie roszczenia majątkowe, czyli ukierunkowanie na realizację interesu ekonomicznego osoby uprawnionej. Tym samym przedawnieniu uległy roszczenia majątkowe powódki – na zasadzie powołanego wyżej art. 442<sup>1</sup> k.c., które wynikają z wydarzeń sprzed 14 stycznia 2011 r. Właściwą chwilą dla określenia początku trzyletniego biegu przedawnienia jest bowiem moment „dowiedzenia się o szkodzie”, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. uchwałę składu 7 sędziów SN z 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87).

Przechodząc do merytorycznej oceny roszczenia powódki (w zakresie, w jakim nie uległo ono przedawnieniu) na wstępie należy wskazać, że podstawę prawną żądań powódki stanowiły przepisy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz 448 k.c. Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.).

Dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych wiążącymi się z osobowością człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Cześć człowieka, stanowiąca jedno z najważniejszych dóbr osobistych, obejmuje dwa aspekty: godność (cześć wewnętrzną) i dobre imię (cześć zewnętrzną). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Godność jest tym elementem psychiki człowieka, który konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości, przekonaniu o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz w oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi i pozytywnego ustosunkowania się do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki. Naruszenie godności (zniewaga) polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Z kolei naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, bądź zarzuceniu niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszającym dobre imię danej osoby i mogącym narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla zajmowania danego stanowiska, do wykonywania zawodu lub innej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, LEX nr 78364 oraz z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNC 1989, nr 4, poz. 66). Niejednokrotnie naruszenie czci będzie się przejawiać w obu tych aspektach.

W orzecznictwie zdecydowanie dominuje koncepcja obiektywna oceny naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma zatem nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym i bezstronnym zewnętrznym odbiorze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, Lex nr 53107).



Dla uwzględnienia roszczenia opartego na konstrukcji ochrony dóbr osobistych powódka D. K. zobligowana była wykazać, że strona pozwana dopuściła się bezprawnego i zawinionego zachowania naruszającego jej dobra osobiste. Wówczas po stronie pozwanego spocząłby ciężar wykazania, że działanie nie było bezprawne.

Z treści pozwu, a także późniejszych oświadczeń powódki wynika, iż upatruje w działaniach pozwanego naruszenia takich dóbr osobistych jak godność, cześć, dobre imię poprzez rozgłaszanie nieprawdziwych informacji na temat przyczyn wykluczenia i naznaczenia powódki w organizacji (...), a także poprzez poniżające i lekceważące zachowanie się pozwanego wobec powódki na zebraniach polegające na bezpodstawnej odmowie udzielenia jej prawa głosu na zebraniach.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 25 ust. 3 Konstytucji, stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Sąd powszechny nie ma prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy żadnego kościoła lub związku wyznaniowego (...). W myśl art. 25 ust. 3 Konstytucji, stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie i współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Kategoria autonomii odnosi się do sfery wewnętrznej i oznacza prawo do samodzielnego rozstrzygnięcia o sprawach kościoła lub związku wyznaniowego, a kategoria niezależności dotyczy relacji zewnętrznych i oznacza brak podporządkowania państwu. Do "swojego zakresu" kościoła lub związku wyznaniowego należy zaliczyć nie tylko ich działalność religijną sensu stricto, ale również sprawy organizacyjno-samorządowe, co rozciąga się na ich wewnętrzną organizację, hierarchię, kompetencje i stosunki między jednostkami, organami i innymi podmiotami struktury kościoła lub związku oraz elekcję i obsadę personalną urzędów (funkcji) sprawujących kult, zajmujących się nauczaniem lub zarządzaniem, a także kwestie odnoszące się do przyjmowania albo wykluczania wiernych ze wspólnoty, łącznie z ich pozycją w ramach wspólnoty i relacjami z jej organami i strukturą. W ramach "swojego zakresu" obowiązuje własne prawo kościoła lub związku wyznaniowego, którym może być prawo stanowione przez kościół lub związek albo nawet prawo pochodzenia ustawowego, jeżeli zaakceptował je kościół lub związek (art. 25 ust. 5 Konstytucji), nie obowiązują zaś normy państwowego (powszechnego) porządku prawnego, które wobec tego nie mogą być podstawą do konstruowania praw podmiotowych lub sytuacji prawnie chronionych dla kościoła lub związku albo ich wiernych w ich wzajemnych relacjach mieszczących się w tym zakresie. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15).

Autonomia i niezależność dotyczą także swobody każdej wspólnoty religijnej do decydowania o przynależności do niej poszczególnych osób (wykluczenie ze wspólnoty religijnej nie stanowi deliktu w rozumieniu prawa cywilnego i nie podlega kontroli sądowej; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 sierpnia 2003 r., VI ACa 81/03, OSA 2005/1/1=Wokanda 2005/1/33, aprobowany przez L. Garlickiego, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Wyd. Sejmowe 2007, t. V, s. 18, uw. 14 do art. 25).

Powódka wskazywała, że jej dobra osobiste zostały naruszone przez jej „naznaczenie”, a następnie bezpodstawne wykluczenie ze zboru, a także poprzez lekceważące zachowanie pozwanego polegające na odmowie udzielenia jej głosu na zebraniach. W konsekwencji zachowania pozwanego miały – w ocenie powódki – doprowadzić do przysporzenia jej wielu upokorzeń ze strony współwyznawców. Zważyć jednak należy, iż sąd powszechny, z uwagi na zasady wyrażone w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP, nie jest także władny badać, czy statutowe organy pozwanego związku realizują przyjęty w tym związku porządek teokratyczny. Dotyczyłoby to bowiem systemu wartości (religijnych, moralnych) uchylających się spod oceny w sądowym postępowaniu w sprawie takiej jak niniejsza. Kto decyduje się na przystąpienie do określonego związku wyznaniowego, powinien zaakceptować obowiązujące w nim zasady porządku moralnego. Rzeczą sądu powszechnego nie jest jednak ocena ani tych zasad, ani tego, czy członek danego związku wyznaniowego lub jego statutowe organy zasad tych przestrzegają. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 sierpnia 2003 r., VI ACa 81/03). Słusznie podniósł pozwany, iż okoliczności związane z postrzeganym przez powódkę negatywnym zachowaniem pozwanego, który pełnił rolę starszego w miejscowym Zborze (...) oraz zastrzeżenia powódki odnośnie dokonanej przez społeczność religijną, której była członkiem oceny moralnej jej postępowania, a w konsekwencji

wykluczenie jej na pewien czas z tej społeczności, są to kwestie które znajdują się poza kognicją sądu powszechnego. Sąd nie jest również uprawniony do badania słuszności decyzji o pozbawieniu powódki głosu na zebraniach. Każda osoba przystępująca do danej społeczności religijnej przyjmuje jej wierzenia i praktyki. Obejmuje to również zasady rozpatrywania spraw dyscyplinarnych w tej społeczności, a także moralnej oceny jej zachowania w kontekście jego zgodności z normami i zasadami przyjętymi w danej społeczności. Związek wyznaniowy ma prawo do określenia, bez ingerencji innych podmiotów, cech jakie musi posiadać osoba przystępująca do tej społeczności, warunków trwania członkowska, jego utraty i przywrócenia. Korzystanie tych uprawnień przez pozwanego (i innych członków wspólnoty) nie stanowi naruszenia dóbr osobistych. Organy państwa nie mogą pełnić roli arbitra w sprawach wyznaniowych.

Powódka za wszystkie decyzje dotyczące jej osoby, a także wszelką krzywdę wyrządzoną (w jej ocenie) ze strony organizacji (...) obwiniała pozwanego. Tymczasem przesłuchani w sprawie U. W., M. M., M. W., A. S., S. C., B. H., J. S. zgodnie zeznali, iż nie byli świadkami niewłaściwych zachowań pozwanego względem powódki, a wiedzę na ich temat posiadali jedynie z relacji D. K.. Świadek J. K. nie potrafił udzielić odpowiedzi na pytanie jakim zachowaniem pozwany naruszył godność powódki. Żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził jakoby pozwany ponosił odpowiedzialność za izolowanie powódki w zborze. Świadek J. S. zeznała, że uczestniczyła w zjazdach i nigdy nie słyszała, by pozwany wypowiadał się na temat powódki, mimo że zabierał na nich głos. Świadek P. K., K. S., a także P. B. potwierdzili, że plan zebrań w zborze jest ustalony z góry, a uczestnicy zebrania mogą wypowiadać się w miarę swobodnie, jednak bez poruszania spraw osobistych. W trakcie zebrania prowadzący wybiera spośród osób, które się zgłoszą te, które zabierają głos. Również świadek E. G. potwierdziła, że nie ma możliwości, aby zebraniach każda osoba zainteresowana miała możliwość wypowiedzenia się. Świadek K. S. – pełniący rolę Starszego w jednym z (...) Zborów, do którego przeniosła się powódka zeznał, że D. K. miała odebrany głos z tego powodu, że wypowiadała się nie na temat, kontrowersyjnie oraz poruszała kwestie prywatne. Jednocześnie zaprzeczył jakby pozwany miał jakikolwiek wpływ na podjęcie tej decyzji. Z treści zeznań tego świadka, jak również P. K. wynika, że to powódka negatywnie wypowiadała się na temat pozwanego i innych Starszych ze Zboru. E. G. oświadczyła, że była świadkiem sytuacji, w której pozwany przerwał wypowiedź powódki, ale nie słyszała, aby w jakikolwiek niewłaściwy sposób wypowiadał się na jej temat. Świadek R. B. pełnił rolę starszego zboru w Ż., do którego przez pewien czas należała powódka. Zeznał on, iż zna pozwanego jedynie ze zgromadzeń i nigdy nie słyszał, aby A. M. (1) wypowiadał się o powódce. Oświadczył również, że pozwany nigdy nie kontaktował się z nim w sprawie powódki. Świadek J. Z. określił pozwanego jako osobę skrajnie religijną i restrykcyjną, która w sposób negatywny wypowiada się na temat innych osób wykluczonych, jednakże on również nie był świadkiem jakichkolwiek wypowiedzi, bądź niewłaściwych zachowań pozwanego względem powódki. Jedynie świadek W. G. zeznał, iż trakcie rozmów pomiędzy Starszymi Zboru zdarzało się, że A. M. (1) określał powódkę jako osobę buntowniczą, siejącą ferment i stwarzającą problemy, jednakże wypowiedzi te nie miały charakteru publicznego.

Mając zatem na uwadze powyższe trudno dać wiarę twierdzeniom powódki, która wskazywała, że pozwany stał za odebraniem jej głosu w innych zborach, albowiem pozostają one w sprzeczności z zeznaniami wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie. Zważyć należy, iż powódka została pozbawiona prawa głosu dopiero po pewnym czasie, tj. kiedy zaczęła wyrażać kontrowersyjne poglądy i angażować innych członków organizacji w swoje sprawy osobiste, co stoi w sprzeczności z zasadami Wspólnoty, do której należała. Skoro powódka miała odbierany głos w kilku zborach, do których należała to należałoby upatrywać przyczyn takich decyzji w jej zachowaniu, a nie doszukiwać się winy pozwanego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka przedstawiała swój punkt widzenia i opisywała problemy wielu osobom, rozmawiała na ich temat nie tylko ze współwyznawcami, ale również swoimi znajomymi, nie będącymi (...). Powódka była również bohaterką artykułu, który ukazał się w gazecie o zasięgu lokalnym, dotyczącego działań podejmowanych przez pozwanego i innych Starszych Zboru. Powódka nie ukrywała także, że cierpi na zaburzenia psychiczne i leczy się z tego powodu. Tym samym trudno uznać – jak podnosiła powódka - iż pozwany rozpowszechniał informację na jej temat innym osobom, albowiem czyniła to sama powódka.

D. M. uważała, że w 1996 r. została niesłusznie wykluczona ze Wspólnoty. Po pewnym czasie od jej powrotu (który miał miejsce w 2003 r.) zaczęła domagać się wyjaśnienia tej decyzji, a także publicznych przeprosin od pozwanego.

Konflikt między stronami narastał, a powódka angażowała do niego organy wspólnoty, innych współwyznawców, a także osoby trzecie. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka została przyjęta do wspólnoty bez złożenia wniosku, który zasadniczo był wymagany w przypadkach osób wykluczonych, a także czyniąc zadość żądaniom powódki pozwany ogłosił publicznie, iż nigdy nie przestała być (...). D. M. otrzymała również w 2010 r. list z przeprosinami za wyrządzone krzywdy z Biura w N., zaś w 2011 r. pozwany i syn powódki - P. K. przeprosili powódkę, licząc na zażegnanie istniejącego konfliktu. Dla powódki było to jednak niewystarczające i nadal powracała do wyrządzonych jej krzywd sprzed dwudziestu lat, angażując w swoje sprawy osobiste organy wspólnoty oraz osoby postronne. W tej sytuacji trudno czynić zarzuty pozwanemu, który w gronie Starszych ocenił powódkę jako osobę problematyczną.

Na podstawie powyższych okoliczności Sąd ocenił powódkę jako osobę zaborczą, ślepo przekonaną o swoich racjach, a także całkowicie niezdolną do kompromisu. Powódce nie zależało na zażegnaniu konfliktu. Uważała, że tylko ona ma rację i każdy kto jej nie podziela lub wyraża inny pogląd zniesławia ją, narusza dobra osobiste i krzywdzi. Widziała możliwość rozwiązania trwającego konfliktu jedynie na własnych, ściśle określonych przez nią warunkach. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, a nie działania pozwanego, były powodem, dla którego pozostali członkowie wspólnoty odsunęli się od powódki.

Powódka nie wykazała również, aby jej aktualne problemy zdrowotne wynikały z działań pozwanego, a także innych członków zboru. Być może sposób postępowania członków Wspólnoty, do której powódka należała potęgował poczucie krzywdy powódki, wykluczenia, osamotnienia, jednakże dokumentacja medyczna przedstawiona przez powódkę wskazuje, iż jej dolegliwości mają źródło w relacjach rodzinnych, przeżyciach z dzieciństwa, a konieczność leczenia zaistniała już po ślubie. Trudno zatem uznać, aby jej stan psychiczny wynikał jedynie z krzywdy jaka w jej ocenie została jej wyrządzona przez członków wspólnoty.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na przedłożonych przez strony dokumentach, a także na zeznaniach świadków i przesłuchaniu stron. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki w zakresie przyczyn jej wykluczenia, a także przyczynia się pozwanego do jej izolowania wśród współwyznawców, bowiem stały one w sprzeczności w zeznaniach świadków, którym Sąd dał wiarę. Pozostałe wnioski dowodowe Sąd w toku postępowania oddalił, albowiem dotyczyły one faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia, a tym samym zmierzały do przewlekłości postępowania. W świetle dochodzonego przez powódkę roszczenia, a także zebranego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzanie dalszych dowodów było zbędne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, które są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają, zaś informacje przekazane przez pozwanego podczas jego przesłuchania znajdują potwierdzenie w dokumentach stanowiących dowód w niniejszej sprawie. Osoby, które były przesłuchiwane w charakterze świadków nie potwierdziły, aby pozwany w ogóle wypowiadał się o powódce.

Wobec powyższego Sąd w materiale dowodowym nie dopatrzył się naruszenia dóbr osobistych powódki. Powódka nie wskazała żadnych konkretnych zachowań, za którymi stał pozwany, a które uzasadniałyby uznanie, że dobra te zostały naruszone. Powódka, mimo że to na niej, w myśl art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego, nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Wskazane przez powódkę i przesłuchane w sprawie w charakterze świadków osoby nie potwierdziły okoliczności, na które powołuje się powódka.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie jest art. 98 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Z racji tego, że powódka, która była zwolniona od kosztów sądowych częściowo, tj. od obowiązku uiszczania opłat i wydatków w sprawie każdorazowo ponad kwotę 1.000 zł, przegrała niniejszy spór, Sąd, na podstawie art. 113 ust.

1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Legnicy kwotę 1.000 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie wydatków, tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych Sądu, a pozostałymi nieuiszczonymi w sprawie kosztami obciążył Skarb Państwa, o czym orzekł w pkt II i III sentencji wyroku.

Mając na uwadze, że wygranym w niniejszej sprawie jest pozwany, który w toku procesu poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.760 zł (na podstawie § 6 pkt 5 i § 11 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), Sąd orzekł jak w pkt IV sentencji wyroku.

W pkt V Sąd przyznał adwokat M. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Legnicy kwotę 2.760 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. W myśl bowiem art. 29 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Zważywszy zatem, że powódka D. M. przegrała proces należne pełnomocnikowi wynagrodzenie w łącznej kwocie 2.760 zł, powiększone o VAT, należało przyznać od Skarbu Państwa. W ocenie Sądu brak było podstaw zasądzenia na rzecz pełnomocnika kosztów procesu w wysokości 150 % stawki podstawowej. Charakter rozpoznawanej sprawy, jak i czynności podjęte przez pełnomocnika nie uzasadniają żądania zapłaty wynagrodzenia powyżej stawki minimalnej. Adwokat podejmował typowe czynności dla tego rodzaju sprawy.